



Wielka pula w Puli

Już po raz 51. międzynarodowe towarzystwo brydżowe spotkało się w dniach 8 – 15 września w atrakcyjnej miejscowości Pula nad chorwackim Adriatykiem, aby kapać się, opalać i przez tydzień grać codziennie wieczorem w turniejach brydżowych. W głównym turnieju par prezes Małopolskiego Związku Brydża Sportowego Witek Stachnik w parze z Ryszardem Skotarskim dopadli szlemika karowego w następującym rozdaniu:

S	W	N	E
	Stachnik		Skotarski
pas	pas	pas	1 trefl
pas	1 kier	pas	2 karo
pas	3 karo	pas	4 pik
pas	5 trefl	pas	6 karo
pasy...			

♠ 9543	♠ AK1082	♠ -
♥ AD87	♥ 9632	♥ KW4
♦ W982	♦ 104	♦ AKD5
♣ 3	♣ 82	♣ KD10976

	♠ DW76	
	♥ 105	
	♦ 763	
	♣ AW54	

2 karo Skotarskiego oznaczało silną rękę treflowo-karową, a 4 pik krótkość. Po ataku kierowym Ryszard zabił asem w stole i zagrał trefla do króla i asa. Powtórne wyjście w kiera zabite w ręce, trefl przeбитo dwójką atu, powrót karem

do ręki i po przebicu kolejnego trefla waletem atu ręka E była dobra. Za zaliczowanie szlemika tarnowianie mieli wynik bliski maksa. Większość par zupełnie nie radziła sobie z tym trudnym rozdaniem i dość powiedzieć, że częściówka karowa na WE dawała wyniki powyżej przeciętnej (!!!). A to dzięki miłośnikom kontraktów bezatutowych, które w prezentowanym rozdaniu były marnym pomysłem.

W turnieju drużynowym tarnowsko-nowosądecka para Andrzej Hycnar – Marek Urbański zaliczyła szlemika bezatutowego z ręki S.

♠ W986	♠ A2	♠ 43
♥ 1098	♥ ADW654	♥ 732
♦ D765	♦ 42	♦ K10983
♣ K3	♣ W76	♣ 985

	♠ KD1075	
	♥ K	
	♦ AW	
	♣ AD1042	

Rozgrywał Marek Urbański i W dobrze wycelował na pierwszym wiście, wychodząc błotką karo. Impas trefl – jak to powiedział Marek – wydawał mu się zbyt trywialny. Wobec czego po wzięciu lewy na asa karo zgrał asa treflowego (!), króla kier i po przejściu

do stołu asem pik rozpoczął defiladę kierów. Bogactwo nie zawsze przynosi szczęście, o czym przekonał się W, mając za dużo. Bo i zatrzymanie pikowe, i karowe, i króla trefl. Trójkolorowy przymus zadziałał i szlemik został wygrany. Do pełni szczęścia brakowało dziesiątki karo w dziadku, aby przymus trójkolorowy stał się kaskadowym i Marek wzięłby wszystkie lewy. A para Hycnar – Urbański zwyciężyła w dodatkowym turnieju par – serdeczne gratulacje.